

Parlament Europejski bierze się za ACTA

23 lutego 2012

Parlament Europejski szykuje się do prac nad ACTA i w związku z tym przygotowano specjalną stronę dotyczącą traktatu, coś w rodzaju dossier. Sama inicjatywa jest godna pochwały, choć już teraz można uznać, że w dossier czegoś brakuje – choćby informacji o pracach w komisjach.

Parlament Europejski będzie pracował nad ACTA – wszyscy to wiedzą. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak, kiedy i co to oznacza. W związku z tym unijna instytucja stworzyła stronę pt. Wszystko o pracach nad ACTA w PE.

Na stronie rzuca się w oczy mapka przedstawiająca kraje, które podpisały już ACTA. Poniżej mamy coś w rodzaju FAQ – krótkie odpowiedzi na podstawowe pytania typu „Co to jest ACTA?“, „Kto negocjował ACTA?“ itd. Po prawej stronie znajdują się odsyłacze do kilku dokumentów m.in. do wcześniejszych rezolucji Parlamentu Europejskiego.

Nasuwa się pytanie – czy Parlament Europejski ujawnił wszystko, co miał do ujawnienia? Raczej nie, bo w PE odbywały się już posiedzenia komisji dotyczące ACTA, które były prowadzone przy drzwiach zamkniętych. Parlament zapowiada też, że informacje na temat przebiegu prac nad ACTA są łatwo dostępne, a „dossier będzie aktualizowane na bieżąco”. W tym dossier nie ma jednak informacji o posiedzeniu komisji INTA, które planowane jest na 29 lutego (o tym jeszcze napiszemy poniżej).

Godne pochwały jest natomiast to, że Parlament Europejski przyznał, że istnieją kontrowersję dotyczące ACTA. Do tej pory raczej unikano tego tematu na unijnych stronach informacyjnych, ograniczając się do stwierdzeń, że wszelkie obawy są nieuzasadnione.

Warto też zwrócić uwagę na to, że Parlament Europejski otwarcie przyznaje się do tego, że nie ma wpływu na treść ACTA. Na stronie czytamy:

„Parlament nie może wprowadzać zmian w umowie. Może ją tylko przyjąć lub odrzucić. Może też ją odesłać do Trybunału Sprawiedliwości. Oceni on jej zgodność z prawem Unii. Jeśli Parlament zdecyduje się na ten krok, to ACTA nie wejdzie w życie przed wydaniem wyroku przez Trybunał. Parlament może też w nieskończoność odwlekać podjęcie decyzji – traktaty nie przewidują żadnego terminu.”

Parlament Europejski to ważna instytucja, a jednak została ona pozbawiona możliwości wpływania na treść ACTA. To porozumienie można podpisać na zasadzie „bierz wszystko albo odejdź”, co jest celowym zabiegiem ze strony USA, mającym duże znaczenia dla forsowania rozwiązań skrajnych.

Parlament zapewnia też o pełnej przejrzystości, ale na omawianej stronie nie ma jasnej informacji o tym, że komisja PE odpowiedzialna za handel międzynarodowy (INTA) zajmie się porozumieniem ACTA 29 lutego w godzinach 17:00-18:30. Na stronie Parlamentu Europejskiego jest co prawda informacja na ten temat, ale zakopano ją dość głęboko. Ponadto w agendzie nie zastosowano skrótu ACTA. To utrudnia wyszukanie informacji, a przecież PE chętnie stosuje skróty dotyczące innych dokumentów.

Pierwszy etap prac nad ACTA odbędzie się w komisjach. Komisją odpowiedzialną będzie Komisja Handlu Międzynarodowego (INTA), gdzie sprawozdawcą będzie David Martin. Wspominaliśmy już w DI, że nie jest to całkiem zadowalający wybór sprawozdawcy.

Swoją opinię wydadzą cztery inne komisje: Przemysłu, Prawa, Wolności Obywatelskich i Rozwoju. W komisji prawa (JURI) sprawozdawcą będzie Marielle Gallo – ta sama europosłanka, która przyczyniła się do przyjęcia kontrowersyjnej rezolucji PE w zakresie ochrony własności intelektualnej, nazywanej

raportem Gallo.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Parlament Europejski

Źródło: [Dziennik Internautów](#)